

Sygn. akt **IC 213/22**

WYROK

WIMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2023 r.

Sąd Rejonowy w Słupcy, I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: Sędzia Piotr Kuś

Protokolant: sekr. sąd. Maria Kosmalska Hałas

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2023 r. w Słupcy

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) S.A. w W.**

przeciwko pozwanemu: **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **Towarzystwa (...) S.A. w W.** na rzecz powoda **(...) S.A. w W.** kwotę **17 009,98 (siedemnaście tysięcy dziewięć zł dziewięćdziesiąt osiem groszy) zł** z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- **3 131,43 zł** za okres od dnia **9.12.2021 r.** do dnia **15.06.2022 r.**
- **12 784,48 zł** za okres od dnia **9.12.2021 r. do 12.01.2023r.**
- **4 225,50 zł** za okres od dnia **6.02.2023 r.** do dnia zapłaty

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupcy od:

- powoda kwotę **177,58 (sto siedemdziesiąt siedem zł pięćdziesiąt osiem groszy) zł**
- pozwanego kwotę **932,32 (dziewięćset trzydzieści dwa zł trzydzieści dwa grosze) zł**

tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę **3 815 (trzy tysiące osiemset piętnaście) zł** tytułem zwrotu kosztów procesu

Sędzia Piotr Kuś

Sygn. akt IC 213/22

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w W. wystąpił przeciwko (...) S.A. w W. z powództwem o zapłatę kwoty 15 915,91 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, a nadto zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 3.11.2021 r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki C. o nr rej. (...). Winnym był kierowca, którego pojazd był ubezpieczony u pozwanego. Tym samym podmiotem odpowiedzialnym zobowiązanym do wypłaty odszkodowania jest pozwany. Poszkodowany otrzymał kwotę **24 156,97 zł** tytułem odszkodowania, a następnie zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności przysługującej poszkodowanej wobec strony pozwanej ponad kwotę już wypłaconą. Powód wskazał, że jest to tylko część należnej kwoty odszkodowania, stąd konieczne było wystąpienie na drogę sądową.

Pozwany złożył odpowiedź na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż prawidłowo wyliczył odszkodowanie. Tym samym zdaniem pozwanego kwota dotychczas wypłacona w pełni rekompensuje powstałą szkodę.

Pismem z dnia 22.07.2022 r. strona powodowa dokonała zmiany roszczenia w sposób wskazany w piśmie.

Pismem z dnia 13.01.2023 r. (k.237) strona powodowa dokonała ostatecznego sformułowania roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3.11.2021 r. doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył pojazd poszkodowanego marki C. o nr rej. (...)CF. Odpowiedzialność za to zdarzenie ponosił kierujący pojazdem ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku zderzenia, w pojeździe poszkodowanej uległy uszkodzeniu różnego rodzaju elementy opisane przez biegłego w opinii wydanej w niniejszej sprawie.

(dowód: opinia biegłego k. 86-123, opinia uzupełniająca k.165 – 206 i k.247-249)

Poszkodowany zgłosił szkodę, a pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją wypłacił na rzecz poszkodowanej odszkodowanie w kwocie **24 156,97 zł**. Dodatkowo po wniesieniu pozwu pozwany wypłacił na rzecz poszkodowanej w dniu **15.06.2022 r.** kwotę **3 131,43 zł**. Wypłacone odszkodowanie zamknęło się kwotą **27 288,40 zł**.

(bezsporne)

Poszkodowany na podstawie umowy cesji przeniósł na powoda wierzytelność z tytułu szkody w pojeździe, przysługującą jej od ubezpieczyciela.

(dowód: umowa k. 10-18)

Szkoda w przedmiotowym pojeździe ma charakter szkody częściowej. Celowe i ekonomiczne koszty naprawy uszkodzonego pojazdu – wyliczone w oparciu o części oryginalne pochodzące od producenta pojazdu wynoszą **44 298,38 zł**. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje, aby w pojeździe uszkodzeniu uległy części inne niż oryginalne sygnowane logo producenta pojazdu. Naprawa pojazdu z uwzględnieniem powyższych części przywróci pojazd z punktu technicznego do stanu sprzed zdarzenia.

(dowód: opinia biegłego sądowego k.169)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, akt szkodowych pozwanego oraz opinii biegłego P. P..

Za w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sporu Sąd uznał opinię biegłego P. P.. Opinia ta w ocenie Sądu była logiczna, jasna, pozbawiona sprzeczności i w sposób wyczerpujący dała odpowiedź na pytania Sądu. Biegły w sporządzonej na

potrzeby sprawy opinii ustalił koszty naprawy uszkodzonego pojazdu. Należy podkreślić, iż kwestia rodzaju części zastosowanych do naprawy zależy od okoliczności sprawy, w tym w szczególności od rodzaju pojazdu, jego wieku, a także kwestii dostępu części zamiennych i ich jakości. Decydujące w tym zakresie jest uzyskanie efektu przywrócenia pojazdu do stanu przed szkodą. Tym samym w zależności od konkretnych okoliczności zastosowanie znajdują różne sposoby naprawy, w tym możliwe jest zastosowanie różnych części. Zdaniem Sądu naprawa powinna doprowadzić do przywrócenia funkcji używalności technicznej pojazdu. Zakres naprawy obejmuje sekwencję określonych czynności naprawczych, niezbędnych do przywrócenia stanu technicznej używalności pojazdu. Sposób naprawy pojazdu należy łączyć z wyborem określonej technologii (metody) wspomnianej restytucji. Zarówno zakres przedmiotowy naprawy, jak jej metoda w sposób zasadniczy decydują o jej kosztach. Efekt w postaci naprawienia osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem. Biegły w swojej opinii przedstawił kosztorys przy wykorzystaniu oryginalnych części pochodzących od producenta pojazdu, bowiem zaofiarowany materiał dowodowy nie wskazuje, by w pojeździe uszkodzone w wyniku zdarzenia części były inne niż oryginalne sygnowane logo producenta pojazdu. Powyższe oznacza, że w przypadku zastosowania nowych części oryginalnych zostanie spełniona zasada pełnej rekompensaty poniesionej szkody.

Podsumowując, Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować rzetelność i fachowość opinii biegłego. Biegły posiada bowiem wiedzę co do jakości części oraz ich zastosowania. Jest to wiedza nie tylko teoretyczna, ale co istotne praktyczna. Fachowość oraz szczegółowość przedstawionej opinii okazała się dla rozstrzygnięcia Sądu na tyle wystarczająca, że nie było zdaniem Sądu potrzeby powoływania alternatywnej opinii innego biegłego sądowego. Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd dla celów wskazania wysokości szkody przyjął w pełni wyliczenie biegłego.

Strony zgłosiły zastrzeżenia do opinii. Ostatecznie biegły w opinii uzupełniającej, po zweryfikowaniu zarzutów stron postępowania wskazał, iż koszt naprawy przy użyciu części oryginalnych wynosi 44 298,38 zł. Zarzuty podniesione przez strony w zakresie nie uwzględnionym przez biegłego miały w ocenie sądu charakter polemiczny. Biegły w opinii głównej jak i w opinii uzupełniającej przekonująco wyartykułował okoliczności przemawiające za takim, a nie innym ustaleniem wysokości odszkodowania. Odniósł się także szczegółowo do zarzutów zgłoszonych w pismach procesowych, a stanowisko swoje, na podstawie wiedzy, nie tylko czysto teoretycznej, lecz co istotne, z uwzględnieniem względów praktycznych, przekonująco uargumentował. Wywody te ze wszech miar są słuszne i oddają istotę prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie związanym z naprawą pojazdów. Nie budzi bowiem wątpliwości sądu, iż każda naprawa pojazdu może odbyć się nie tylko różnymi metodami czy przy użyciu różnych części. Tym niemniej nie chodzi o wybór pomiędzy wariantem najtańszym (tak pozwany), a najdroższym (tak powód) lecz chodzi o zobiektywizowane kryteria pozwalające doprowadzić pojazd do stanu sprzed szkody. Wymaga to nie tylko wyważenia interesów stron lecz w oparciu o dogłębną wiedzę zarówno teoretyczną jak i a może przede wszystkim praktyczną ocenienie jaki rodzaj części i jaka technologia doprowadzi pojazd do odpowiedniego stanu. Decydujące będą tutaj wartości średnie jako najbardziej obiektywne dla określenia wartości należnego odszkodowania. Biegły wykluczył także w okolicznościach konkretnego przypadku możliwość obniżenia odszkodowania w związku z potencjalnymi rabatami, na które powoływała się strona pozwana. Wywody w tym zakresie sąd czyni podstawą orzeczenia i aby nich nie powtarzać do nich odsyła. Warto jednak podkreślić, iż biegły w opinii głównej i uzupełniającej kwestie swojego stanowiska jak i argumentów strony pozwanej w bogaty (ale i przystępny) sposób uzasadnił.

Zdaniem sądu strona pozwana nie udowodniła okoliczności z których wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne zwłaszcza w zakresie kwestii rabatów jak i tzw. zamienników.

W tym miejscu należy podkreślić, iż obowiązek wynikający z art. 6 k.c. w procesie jest realizowany poprzez zgłaszanie stosownych wniosków dowodowych celem udowodnienia okoliczności, na które powołują się strony procesu. Stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku (por. wyrok SN z 15.07.1999 r. I CKN 415/99 LEX 83805). Należy również wskazać, iż samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok SN z 22.11.2001 r. I PKN 660/00,

Wokanda 2002/7-8/44). Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy każda ze stron jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Nie jest w takiej sytuacji obowiązkiem Sądu dopuszczanie dowodów z urzędu aby zastąpić bierność strony. Prowadzenie w takiej sytuacji postępowania z urzędu w istocie rzeczy stanowi faworyzowanie jednej ze stron kosztem drugiej do czego obowiązujące przepisy nie stwarzają żadnych podstaw. Działanie sądu z urzędu może, bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (por. wyrok SN z 12.12.2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116 z głosem aprobującą Broniewicza OSP 2001/7-8/116, uchwała składu 7 sędziów SN z 19.05.2000 r. III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195). Postępowanie cywilne jest bowiem postępowaniem kontryktoryjnym, gdzie aktywność dowodowa obciąża strony procesu. Wszelkie działania Sądu z urzędu mogłyby być poczytane jako naruszające zasadę równych praw stron gdyż w istocie rzeczy prowadziłyby do faworyzowania jednej ze stron procesu na niekorzyść drugiej. W tej kwestii należy wskazać, na art. 3 k.p.c. czy art. 232 k.p.c. Możliwość podejmowania inicjatywny dowodowej przez sąd może mieć jedynie charakter wyjątkowy w sytuacji rażącej nierównowagi procesowej stron, gdy dany dowód jest niezbędny do rozstrzygnięcia, a strona sama z przyczyn wewnętrznych nie jest w stanie przejawiać inicjatywy dowodowej. Z taką sytuacją zdaniem Sądu nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Każda ze stron jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który ma świadomość praw i obowiązków oraz konsekwencji swych działań czy zaniechań.

Sąd oceniając dowody wynikające z dokumentów ujawnionych i przeprowadzonych na rozprawie stwierdził, że dowody te nie były przez strony kwestionowane. Również Sąd nie miał podstaw aby czynić to z urzędu, w toku postępowania nie zaszyły bowiem żadne okoliczności mogące ujemnie wpłynąć na ocenę dowodową tych dokumentów. Dlatego też, nie mając podstaw do odmówienia wiarygodności tym dowodom, ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych, Sąd dał im wiarę.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie strony powodowej jest słuszne co do zasady aczkolwiek co do wysokości podlega uwzględnieniu jedynie częściowo.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała zasady odpowiedzialności, uznając swą odpowiedzialność wobec powoda w związku z zaistniałym wypadkiem. Wobec powyższego nie zachodzi potrzeba analizowania podstawy prawnej roszczenia, a wystarczająca jest konkluzja, iż podstawę roszczenia stanowi przepis art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c. oraz umowa OC i przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić, odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363 § 2 i art. 361 § 1 k.c.). W ten sposób wypowiedziało się również orzecznictwo Sądu Najwyższego (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, z. 6, poz. 74; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, niepubl.; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 226/00, OSNC 2002, z. 3, poz. 40; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r. IV CKN 387/01, niepubl.). Prezentowane orzeczenia Sądu Najwyższego wychodzą zatem z trafnego założenia, że poszkodowanemu przysługuje w ramach ubezpieczenia OC roszczenie odszkodowawcze z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie dopiero po powstaniu w ten czy inny sposób stwierdzonych kosztów naprawy samochodu.

Przenosząc zatem powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy oraz odnosząc się do roszczenia strony powodowej należy podkreślić, iż odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawcy szkody, w okolicznościach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości skoro sprawca wypadku, w rezultacie którego szkody doznał właściciel pojazdu, w momencie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Nadto pozwany co do zasady odpowiedzialności tej nie przeczył.

Zagadnieniem spornym w niniejszej sprawie było natomiast ustalenie wysokości szkody. Przez szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. należy rozumieć różnicę między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury w przypadku, gdy koszt naprawy uszkodzonego pojazdu nie przewyższa jego wartości sprzed zdarzenia mamy do czynienia z tzw. szkodą częściową – wówczas naprawienie szkody następuje przez zapłatę kwoty stanowiącej równowartość kosztów naprawy, które należy ponieść, aby doprowadzić pojazd do stanu sprzed zdarzenia.

Zakres oraz koszt niezbędnych prac naprawczych, zmierzających do przywrócenia uszkodzonego auta do stanu sprzed zdarzenia ustalił biegły sądowy w swojej opinii. Podkreślenia wymaga, iż opinia biegłego nie została skutecznie zakwestionowana przez strony, a także Sąd nie znalazł podstawy, aby wnioski wypływające z opinii uznać za bezzasadne. Zgodnie zatem z opinią biegłego wartość kosztów naprawy pojazdu zamyka się kwotą **44 298,38 zł** – przy przyjęciu naprawy z użyciem części oryginalnych syngowanych logo producenta pojazdu. Naprawa pojazdu z uwzględnieniem tych części powinna najbardziej przywrócić pojazd powoda do stanu sprzed zdarzenia.

Zdaniem Sądu, tylko zastosowanie oryginalnych części zamiennych może przywrócić uszkodzony pojazd do stanu sprzed szkody pod względem technologicznym, estetycznym i bezpieczeństwa dalszego użytkowania. Warunkiem niezbędnym do osiągnięcia takiego stanu jest także zastosowanie technologii naprawy zalecanej przez producenta.

Należy także zaznaczyć, iż biegły w treści opinii wskazał, iż w pojeździe były zamontowane jedynie części oryginalne. W każdym razie materiał dowodowy nie wskazuje aby były tam inne części, ponadto odbudowa na częściach oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu. Nie bez znaczenia jest także znany sądowi z urzędu pogląd tegoż biegłego jak i innych biegłych powoływanych przez sąd którego istota sprowadza się do uwzględnienia przy tego typu naprawach tylko części oryginalnych. Tytułem przykładu należy wskazać opinie do spraw I C 316/22, I C 161/22, I C 140/22, I C 91/22. Takie stanowisko jest efektem zmiany w tymże zakresie jako wyraz ewolucji treści opinii opracowywanych przez biegłych na podstawie nowych dostępnych im danych. Biegli w swych opiniach konsekwentnie wskazują, iż do naprawy w przypadku pojazdów z częściami oryginalnymi powinny być stosowane jedynie części jakości O.

Należy podkreślić, iż winnych podobnych sprawach biegli wskazują, iż oryginalne nowe części jakości O posiadają gwarancję, zapewniają wysoką jakość, a także idealne dopasowanie do modelu, rocznika i wariantu pojazdu. Użycie nowych oryginalnych części nie ma przy tym wpływu na podwyższenie wartości rynkowej pojazdu. Natomiast przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody przy użyciu części alternatywnych może mieć miejsce tylko w sytuacjach, w których stwierdzono zamontowanie części nieoryginalnych. Zastosowanie części nieoryginalnych wiąże się z ryzykiem, że ich cechy techniczne oraz trwałość będą niższe w porównaniu do oryginalnych, jakie przewidział producent pojazdu. Części zamienne nieoryginalne nie są poddawane takim reżimom technologicznym oraz kryteriom kontroli jakości jak w przypadku części oryginalnych. Technologiczny proces produkcji części alternatywnych oraz zastosowane materiały nie odpowiadają warunkom stawianym przez producenta pojazdu (porównaj wyrok SR w Piszcu z dnia 15.12.2022 r. w sprawie I C 83/22, wyrok SO w Gliwicach z dnia 14.07.2022 r., I Ca 988/21, wyrok SO w Sieradzu z 20.09.2022 r., I Ca 352/22).

Biegły uwzględnił także zarzuty stron i w zakresie w jakim zarzuty te uznał za zasadne dokonał odpowiedniej modyfikacji treści opinii głównej. W pozostałym zakresie z przyczyn podanych w piśmie odrzucił pozostałe zastrzeżenia, a stanowisko swoje szczegółowo uzasadnił.

Należy wskazać, iż SN w wyroku z dnia 3.04.2019 r., II CSK 100/18 wyraźnie wskazał, iż „W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. **Nie ma zatem znaczenia czy naprawienie szkody następuje na podstawie faktur za naprawę pojazdu czy wyceny kosztów naprawy - zasady naprawienia szkody muszą być identyczne**”.

Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Wysokość bowiem niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, przywracających stan tego pojazdu do stanu poprzedniego, powinna być ustalona na podstawie zobiektywizowanych kryteriów, ustalonych przez rzeczoznawcę (por. uchwała SN z dn. 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01; uchwała SN z dn. 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03; uchwała SN z dn. 17 maja 2007 r., III CZP 150/06).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy sąd uznał za nieudowodnione twierdzenia strony pozwanej o możliwości naprawy pojazdu po cenie niższej w ramach systemu rabatów wskazanych przez pozwanego. Okoliczność ta została poddana pod ocenę sądu, który z przyczyn wskazanych w opinii wykluczył możliwość uwzględnienia przesłanek wskazanych przez pozwanego. Zdaniem sądu wywody biegłego w tej części w pełni zasługują na uwzględnienie i jako takie mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Należy co do zasady wskazać, iż samo twierdzenie o możliwości naprawy po cenie niższej musi podlegać weryfikacji pod kątem zastosowanych części czy technologii. Konkurencja pomiędzy firmami bardzo często polega bowiem jedynie na zastosowaniu gorszych części czy gorszej technologii. Również możliwość stosowania rabatów w praktyce jest ograniczona do różnego rodzaju uwarunkowań częstokroć nie możliwych do zweryfikowania na danym etapie.

W tym kontekście należy także wskazać, iż kwestia uwzględnienia tzw. rabatów była przedmiotem pogłębionej analizy Sądu Najwyższego w związku z pytaniem prawnym. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6.10.2022 r., III CZP 119/22 wskazał, iż w orzecznictwie sądów powszechnych kwestia ta jest rozbieżnie traktowana aczkolwiek dominuje nurt uznający, iż odszkodowanie nie ulega zmniejszeniu o możliwe do zaoferowania rabaty. Po analizie orzecznictwa, SN uznał, iż „ W formule "niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy" nie mieści się jakikolwiek automatyzm, a w szczególności jednoznaczne i odgórne przesądzenie, że odszkodowanie przysługujące od zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może być każdorazowo obniżone o rabaty oraz ulgi na części i materiały służące do naprawy pojazdu. Jednocześnie nie można z góry wykluczyć możliwości uwzględnienia rabatów i ulg, o ile na podstawie okoliczności konkretnej sprawy będzie możliwe przyjęcie, że mieszczą się one czy wręcz współkształtują niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. **Kwestia ta należy generalnie do materii postępowania dowodowego, powinna być ustalona przez sąd, ze szczególnym uwzględnieniem wniosków wynikających z opinii biegłego.** Niezbędne jest ustalenie, czy faktycznie ceny z uwzględnieniem rabatów i ulg są stosowane przez ubezpieczyciela na rynku lokalnym, zaś możliwość skorzystania z nich przez poszkodowanego nie jest związana z jakimiś szczególnymi trudnościami. **Ocena w tym zakresie powinna być ostrożna.** Nie można nie zauważyć, że odwoływanie się do rzekomych rabatów i ulg może stanowić łatwy sposób na sztuczne obniżenie odszkodowania należnego poszkodowanemu, jak też godzić w jego prawo wyboru sposobu likwidacji szkody czy też w prawo podjęcia decyzji, aby samochodu w ogóle nie naprawiać. Z drugiej strony nie można zupełnie wykluczyć możliwości uwzględnienia rabatów i ulg w określonych okolicznościach sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się konieczność utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach. Jeśli zatem ceny z uwzględnieniem rabatów i ulg są faktycznie stosowane przez zakład ubezpieczeń za pośrednictwem współpracującej z nim i dostatecznie rozbudowanej na rynku lokalnym sieci warsztatów naprawczych i sklepów z częściami zamiennymi, to tak rozumiane ceny mogą stanowić niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy”.

Kierując się powyższą uchwałą Sąd orzekający wyraźnie zlecił biegłemu dokonanie oceny realności takich rabatów. Należy także wskazać, iż sąd orzekający w każdej sprawie gdzie zakład ubezpieczeń podnosi tego typu zarzuty zobowiązuje biegłego jak w przedmiotowej sprawie do oceny realności zasadności ich zastosowania. Konsekwentnie to opina biegłego stanowi podstawę rozstrzygnięcia sądu. Skoro bowiem biegły ma doświadczenie teoretyczne i praktyczne to trudno zdezawuować jego wywody. Rzeczą sądu jest tylko porównanie argumentacji stron postępowania z uwzględnieniem wywodów biegłego oraz wybranie tego stanowiska, co do którego moc argumentów jawi się jako zdecydowanie bardziej przekonująca. W przedmiotowej sprawie argumentacja biegłego wydaje się zdecydowanie bardziej przekonująca. Aby wywodów tych nie powtarzać sąd do nich odsyła.

W ocenie Sądu wszelkie twierdzenia pozwanego, że wysokość odszkodowania w niniejszej sprawie należy ustalić w oparciu o rzeczywisty koszt naprawy uszkodzonego auta, który poniósł poszkodowany, także nie zasługiwały na uwzględnienie. Jak już bowiem wskazano, wysokość szkody uzależniona jest wyłącznie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. W przedmiotowej sprawie jak wynika z zeznań świadka pojazd został „oszczędnościowo” naprawiony i sprzedany. Wg świadka środki od zakładu ubezpieczeń nie były bowiem wystarczające do naprawy.

Należy także podkreślić, iż zgodnie z postanowieniem dowodowym wycena wysokości szkody powinna odbyć się wg cen aktualnych (na chwilę sporządzania opinii). Takie postanowienie nie było kwestionowane przez strony ani po jego wydaniu ani na kolejnych rozprawach czy w zastrzeżeniach do opinii. Dopiero w ostatnim piśmie strona pozwana „nieśmiało” podniosła związane z tym wątpliwości. W tej kwestii należy jednak wskazać, iż stosownie do treści przepisu art. 367 § 2 k.p.c. **jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania**, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

W doktrynie (podobnie jak w orzecznictwie) nie budzi wątpliwości, iż zasadą jest ustalanie odszkodowania wg cen z daty wyrokowania. W okolicznościach przedmiotowej sprawy przemawiają za tym również czasokres szkody i orzekania. Szkada miała miejsce w 2021 r. a opinia została sporządzona wg cen z poziomu września 2022 r. Różnica czasowa co prawda jest nieznaczna gdyż dotyczy 10 miesięcy. Ważne jest jednak, iż rok ten był rokiem znacznej inflacji. Wzrost cen przekłada się również na ceny części (w mniejszym stopniu ceny usług) co wynika z porównania opinii sporządzonych przez biegłych. Również zeznania świadka wskazują, iż kwota nie wystarczyła na naprawę pojazdu i pojazd został sprzedany.

Co do zasady należy więc uznać, iż strona pozwana nie przyznała w całości świadczenia zaspokajającego roszczenia powódki w terminie właściwym wynikającym z przepisów ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a koszty naprawy uszkodzonego pojazdu są niewątpliwie wyższe ze względu na wzrost cen. W ocenie Sądu zasadne było ustalenie tychże kosztów według cen aktualnych. Skoro bowiem strona pozwana nie wypłaciła odszkodowania w kwocie umożliwiającej naprawę pojazdu w chwili złożenia wniosku to powinna wypłacić kwotę niezbędną do naprawy pojazdu wg stanu z chwili orzekania (chwili aktualnej) gdyż to ta chwila określa koszty naprawy, a nie chwila zaszła. Brak pełnego odszkodowania powoduje, iż szkoda nie jest zrekompensowana w należytej wysokości. Tym samym uszczerbek nie zostaje wyrównany w sposób należyty. W konsekwencji obowiązkiem zakładu ubezpieczeń jest zrekompensowanie tejże szkody, co powinno nastąpić z uwzględnieniem cen z poziomu orzekania. Odmienna koncepcja w istocie rzeczy spowodowałaby niepełne wyrównanie wysokości szkody. W sytuacji gdy poszkodowany nie naprawa pojazdu z uwagi na brak środków przyznanie tegoż odszkodowania po latach wg cen z dnia szkody uniemożliwiłoby jego naprawę po cenach z chwili wypłaty odszkodowania. Odszkodowanie liczone byłoby bowiem w relacji do wartości rzeczy, których już za daną kwotę nabyć nie sposób. W efekcie zasada pełnego odszkodowania nie zostałaby zrealizowana. Zakłady ubezpieczeń przy takiej postawie byłyby skłonne aby zaniżyć odszkodowania, wstrzymywać się z decyzjami gdyż wypłacane odszkodowania byłyby nominalnie mniej warte biorąc pod uwagę ceny części i usług. Tym samym taka praktyka w wskutek wyraźnego brzmienia przepisu nie zasługuje na uznanie.

Warto podkreślić, iż zgodnie z wyrokiem SN z 4.04.2003 r., III CKN 1512/00 ubezpieczony nie może ponosić skutków działań ubezpieczyciela, które okazały się nietrafne, gdy chodzi o ustalenie wysokości należnego ubezpieczonemu odszkodowania.

Pozostałe zarzuty pozwanej należy uznać za całkowicie chybione. W szczególności powódka wykazała, iż nabyła przedmiotową wierzytelność, a przedłożone dokumenty są wystarczające na potwierdzenie powyższej okoliczności.

Mając na uwadze powyższe rozważania, zauważyć należy, iż na rzecz poszkodowanej pozwany wypłacił odszkodowanie w kwocie **27 288,40 zł**, czyli w kwocie o **17 009,98 zł** niższej niż wynosi wartość kosztów naprawy pojazdu zgodnie

z opinią biegłego (**44 298,38 zł – 27 288,40 zł**). W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę **17 009,98 zł** (punkt I wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądzając je od dnia 9.12.2021 r. z tym, iż co do kwoty 3 131,43 zł za okres do dnia 15.06.2022 r. (data zapłaty tejże kwoty), a co do kwoty 4 225,50 zł za okres od dnia 6.02.2023 r. (rozszerzenie powództwa). Natomiast co do kwoty 12 784,48 do dnia 12.01.2023 r. Z uwagi na wyraźne żądanie pozwu. Sąd bowiem nie może orzekać ponad żądanie.

W konsekwencji w pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił jako niezasadne (punkt II wyroku).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.c. mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz stopień w jakim każda ze stron wygrała/przegrała w procesie. Powód poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (3 600 zł), koszty opłaty od pełnomocnictwa (34 zł), koszty zaliczki (700 zł) oraz koszty opłaty sądowej (1030 zł). Razem 5 364 zł. Natomiast pozwany poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (3 600 zł), koszty opłaty od pełnomocnictwa (17 zł) oraz koszty zaliczki. Razem 4 317 zł. Powód wygrał w 84 %, a pozwany wygrał w 16 %. W konsekwencji należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 815 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (5 364 zł x 84% - 4 317 zł x 16 %). Należy podkreślić, iż przegrana powoda wiąże się z błędnym domaganiem się pismem rozszerzającym powództwo również kwoty już wypłaconej po wniesieniu pozwu. Początkowo strona powodowa słusznie cofnęła pozew z zrzeczeniem się roszczenia lecz następnie zupełnie zbędne a w efekcie negatywnie w zakresie konsekwencji wniosła o zasądzenie tejże kwoty. Zdaniem sądu strona, która pomimo otrzymania kwoty żądanej mając tego świadomość nadal domaga się jej zasądzenia (po pierwotnej rezygnacji z dochodzenia tejże kwoty) musi być uznana za przegrywającą. Dochodzi bowiem kwoty którą już otrzymała, a pomimo to nadal żąda jej zasądzenia co de facto oznacza, iż dwukrotnie żąda tej samej kwoty. W przedmiotowym przypadku takie stanowisko jest o tyle uzasadnione, iż strona powodowa początkowo cofnęła pozew, a następnie ponownie zażądała tejże kwoty. Gdyby bowiem strona powodowa pismem z dnia 13.01.2023 r. (k.237) nie sfomułowała tak roszczenia ,w zakresie kosztów zostałaby uznana za wygrywającą w całości.

Nieuiszczone koszty sądowe sąd rozłożył pomiędzy strony w takim zakresie w jakim wygrały/przegrały w procesie.

Sędzia Piotr Kuś